

Sygn. akt I ACa 1340/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1) i S. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1385/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda A. K. (1) 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki S. K. 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek SSO del. Izabella Dyka

Sygn. akt : I ACa 1340/17

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań małoletnich: A. i S. K., domagających się od ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego z 4 lipca 2008r, którego konsekwencje doprowadziły do naruszenia ich dóbr osobistych , w postaci zerwania więzi rodzinnych z ciężko poszkodowaną w nim matką , zadośćuczynień za krzywdy oraz świadczeń rentowych z tytułu pogorszenia sytuacji materialnej ,

Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017r :

- zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W., na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2015r. do 31 grudnia 2015r. a następnie odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 [pkt I] ,

-zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W., na rzecz powódki S. K. kwotę 120.000 zł, tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2015r. do 31 grudnia 2015r. a następnie odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. [pkt II] ;

- pozostałym zakresie powództwa oddalił [pkt III] ,

- zasądził Towarzystwa (...) SA w W., na rzecz powodów A. K. (1) i S. K. kwoty po 5.040 zł , tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt IV] ,

- nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 12.447,44 zł, tytułem części opłaty pozwu od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni[pkt V] oraz ,

- odstąpił od obciążenia powodów kosztami postępowania należnymi Skarbowi Państwa [[pkt V sentencji wyroku]

Za niesporne pomiędzy stronami Sąd Okręgowy uznał to , że :

w dniu 4 lipca 2008 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym ciężkich obrażeń ciała doznała matka powodów M. K. (1).

Będąc w zaawansowanej ciąży na skutek wielonarządowego urazu wymagała długotrwałej hospitalizacji. Obecnie jest przytomna, ale nie ma z nią żadnego kontaktu, Jej stan uznaje się za wegetatywny.

Sprawca zdarzenia drogowego , w chwili wypadku, był ubezpieczony u strony pozwanej , a zakład ubezpieczeń uznał , co do zasady swoją odpowiedzialność za konsekwencje wypadku z 4 lipca 2008r.

W piśmie z dnia 19 lutego 2016 r. powodowie wezwali pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynień za naruszenie ich dóbr osobistych. Strona pozwana odmówiła spełnienia tych świadczeń .

W zakresie okoliczności spornych , Sąd I instancji ustalił , że u matki powodów, bezpośrednio po wypadku , stwierdzono krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej okolicy prawej nerki , krwiaka prawego płata wątroby, krwotocznego stłuczenia z masywnym obrzękiem mózgu i przepukliny mózgowej, ranę kraniotomijną . W trybie pilnym, po przewiezieniu do szpitala, po cesarskim cięciu usunięto martwy płód i dokonano kraniotomii obarczającej prawostronnej i ewakuację krwiaka podwardówkowego.

Rokowania dotyczące stanu neurologicznego poszkodowanej od początku były złe. Chora była nieprzytomna, z pręczeniami, z szerokimi, areaktywnymi źrenicami w lekkim zezie zbieżnym.

We wrześniu 2008 roku M. K. (1) została operowana z powodu wodogłowia urazowego, zaś w lutym 2009 roku doszło do zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych i infekcji układu zastawkowego komorowo - otrzewnowego.

Poszkodowana od kilku lat przebywa w Zakładzie Opiekuńczo - Leczniczym prowadzonym przez (...)w O.. Pomimo prób szukania ratunku w klinice wybudzeniowej, rokowania poszkodowanej nie

uległy poprawie; kobieta jest bowiem przytomna, ale nie ma z nią żadnego kontaktu. Wymaga nieustannej opieki całodobowej, nie łyka samodzielnie, jest karmiona za pomocą przezskórnej endoskopowej gastrostomii, a samodzielnie jedynie zamyka i otwiera oczy.

Z dalszej części ustaleń wynika, że w dniu wypadku A. K. (1) miał pięć lat, natomiast S. K. miała ukończone dwadzieścia miesięcy.

Przed wypadkiem matka nie pracowała i zajmowała się wyłącznie wychowywaniem dzieci. Ojciec powodów - A. K. (2) - pracował poza granicami Polski, co zapewniało rodzinie stabilność finansową.

Po wypadku musiał zrezygnować z pracy i zająć się opieką oraz wychowywaniem dzieci.

Przez kilka lat nie pracował, co miało negatywny wpływ na sytuację materialną w rodzinie. Później podjął pracę, jednak wynagrodzenie, które obecnie otrzymuje jest znacznie niższe od zarobków uzyskiwanych przed wypadkiem.

Wskutek zdarzenia powodowie zostali pozbawieni opieki matki w najważniejszym momencie rozwojowym życia. Nie tylko nie doświadczali jej pomocy w czynnościach dnia codziennego, ale przede wszystkim nie zaznali matczynego ciepła, miłości i wsparcia. Bardzo tęsknią za jej obecnością.

Pomimo odwiedzin w ośrodku, w którym poszkodowana przebywa, nie można uznać, że dzieci utrzymują z nią kontakt z powodu stanu, w jakim kobieta się znajduje. Cała ta sytuacja znalazła negatywne odbicie w ich sferze emocjonalnej i rozwojowej do tego stopnia, że niezbędnym było udzielenie dzieciom specjalistycznej pomocy psychologicznej.

W 2009 roku powodowie zgłosili się do Poradni (...)w B. z uwagi na problemy emocjonalne związane z trudną sytuacją rodzinną oraz widocznymi zaburzeniami rozwoju mowy u S. K..

Ze sporządzonej wówczas opinii o stanie dzieci wynika, że występowały u nich zakłócenia w ogólnej wiedzy, percepcji wzrokowej oraz problemy grafomotoryczne. Nadto u powódki stwierdzono opóźniony rozwój mowy. Córnka poszkodowanej uczęszczała na spotkania z logopedą i psychologiem, natomiast A. brał udział w zajęciach z psychologiem i pedagogiem. Zajęcia te stymulowały zakłócone funkcje u dzieci, uczyły ich przeżywania emocji oraz wspierania ojca i całej rodziny wobec sytuacji, w której się znaleźli.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż powodowie silnie przeżywają chorobę matki.

S. w ogóle nie pamięta jej sprzed wypadku. Widoczne jest u niej silne poczucie straty, osamotnienia i smutku, że nie ma matki tak jak inne dzieci. Czuje się tak, jakby matka nie żyła.

A. natomiast matkę pamięta. Wypadek był dla niego silną traumą. Przez długi okres czasu nie mógł się pogodzić ze zmianą wizerunku matki. Odczuwa także poczucie straty z powodu śmierci [nieurodzonego] brata.

Śmierć brata oraz choroba matki wpłynęły negatywnie na relacje między rodzeństwem. Powodowie mimo współdzielenia pokoju, nie odzywają się do siebie. Czas wolny spędzają zawsze w domu, każde z nich samotnie, nie wyjeżdżają na wakacje, nie uczestniczą w żadnych zajęciach pozalekcyjnych. S. dużo czasu spędza bawiąc się w pojedynkę, z bratem nie ma kontaktu. A. odczuwa silne negatywne emocje - gniew, bezsilność, lęk przed przyszłością, obawę, że zginie. Ojciec ze względu na pracę jest mało obecny w życiu dzieci. Częściowo opieką nad powodami zajmuje się babcia, która po części wypełnia lukę po matce. Powodowie przejawiają objawy częstego smutku. Mają poczucie dużej straty, osamotnienia, przeżywają uczucie bezsilności, gniewu oraz lęku, mając wyidealizowaną wizję matki.

Obydwoje wymagają terapii psychologicznej oraz oddziaływań ukierunkowanych na ich rozwój. Nie posiadają prawidłowych wzorców relacji między mężem i żoną, co może w przyszłości rzutować na relacje z płcią przeciwną. Najbardziej niepokojącym jest obniżony nastrój powodów, tłumienie negatywnych emocji, a także brak umiejętności okazywania i kontroli emocji. Może to w przyszłości powodować stany depresyjne, problemy w relacjach z ludźmi oraz możliwość wystąpienia uzależnień.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od obszernego redakcyjnie wywodu na temat treści pojęcia więzi rodzinnej, jej szczególnego znaczenia w relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi.

W ich konkluzji uznał, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, które może doznać uszczerbku w następstwie czynu niedozwolonego sprawcy zdarzenia szkodzącego. Przy tym stanął na stanowisku, odwołując się także do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zawartego w judykacie z 9 sierpnia 2016r, sygn. II CSK 719/15, że naruszenie tego dobra u dzieci wynikającego z relacji z matką nie następuje jedynie w warunkach jej całkowitego zerwania na skutek śmierci poszkodowanego zdarzeniem rodzica ale także wówczas, gdy więź ta nie może być nawiązana/kontynuowana / przez to, że następstwa deliktu dla rodzica pozostającego przy życiu są takie, iż nie jest to faktycznie możliwe.

Przyjmując zatem, że za następstwo zdarzenia z 4 lipca 2008r za które odpowiada strona pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku, należy uznać wywodzoną z naruszenia dobra osobistego każdego z dzieci M. K. (1) ich krzywdę, w dalszej części przeprowadzonej oceny Sąd poświęcił rozważeniu rozmiaru świadczeń kompensacyjnych należnych powodom.

Odwołując się z jednej strony do faktów ustalonych w sprawie, które opisywały stan psychologiczny w jakim, przy wegetatywnym stanie matki, obydwójce się znajdują, akcentując przy tym trwałość tego stanu oraz mogące powstać w przyszłości negatywne następstwa przeżyć pokrzywdzonych dla ich dorosłego życia, a z drugiej do reguł ustalenia wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, wypracowanych przez utrwalone orzecznictwo sądowe, ocenił, iż każdemu z nich, należne jest z tego tytułu po 120 000 złotych.

Nie znajdując podstaw do różnicowania wysokości przyznanych świadczeń, mimo różnicy wieku pomiędzy A. i S. uznał, że sumy te zrealizują w sposób właściwy kompensacyjną funkcję, jaką, przed wszystkim ma takie świadczenie.

Określając od jakiej daty od przyznanych świadczeń, należą się powodom odsetki ustawowe [odsetki ustawowe za opóźnienie], Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania pozwanego ubezpieczyciela, zgodnie z którym powinny one przysługiwać uprawnionym do zadośćuczynienia od daty wyrokowania o jego przyznaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W warunkach, kiedy wcześniej [bo 19 lutego 2016r], ubezpieczyciel był wzywany przez pokrzywdzonych do spełnienia świadczeń kompensacyjnych, których realizacji nietrafnie odmówił, domaganie się przez powodów odsetek od 12 października tego roku, ocenił jako usprawiedliwione.

Dokonując weryfikacji żądań obydwójga powodów w zakresie świadczeń rentowych, w ramach których postulowali przyznanie na swoją rzecz kwot po 600 złotych miesięcznie, Sąd uznał jej za niezasadne.

W pierwszej kolejności wskazał, że nie może być normatywną podstawą ich przyznania art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc. Ich źródłem nie może być również art. 446 §2 kc albowiem w warunkach gdy matka żądających żyje hipoteza tej normy nie została zrealizowana.

Podobnie art. 444 §2 kc, skoro o takie świadczenie na tej podstawie może ubiegać się tylko bezpośrednio poszkodowany, który utracił utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy zastosował art. 100 kpc, a na podstawie art. 102 kpc, odstąpił od obciążania powodów tą częścią kosztów sądowych, które podlegały pokryciu przez nich dlatego, iż w części spór z pozwanym ubezpieczycielem przegrali.

Na podstawie art. 113 u.k.sc. zważywszy na zakres, w jakim powodowie wykazali swoje roszczenia, strona pozwana została obciążona tą częścią kosztów sądowych, której dzieci M. K. (1) nie miały obowiązku ponosić jako od nich zwolnione. W takiej samej skali ubezpieczyciel został obciążony wydatkiem związanym z opinią biegłego przeprowadzoną w postępowaniu.

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany ubezpieczyciel i obejmując jej zakresem punkty I, II IV i V jego sentencji, we wniosku środka odwoławczego domagał się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia powodów kosztami postępowania za obydwie instancje.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 233 §1 kpc, wobec przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów. W następstwie przyjęcia przezeń oceny dowolnej doszło, zdaniem skarżącego zakładu ubezpieczeń, do wadliwego ustalenia wysokości świadczeń kompensacyjnych należnych powodom na poziomie 120 000 złotych na rzecz każdego z nich,

- naruszenie prawa materialnego, w następstwie dokonania wadliwej wykładni art. 448 kc w zw z art. 23 i 24 §1 kc i uznania, że osobom pośrednio poszkodowanym jakimi są dzieci M. K. (1), przysługuje roszczenie kompensacyjne, oparte na tej podstawie prawnej,

- wobec nieprawidłowego zastosowania art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc i ustalenia wysokości świadczenia przyznanego powodom, w rażąco zawyżonej wysokości [do treści tego zarzutu wkradła się oczywista omyłka mówiąca o rażącym zaniżeniu świadczenia]

- nieprawidłowej wykładni art. 481 §1 kc w zw z art. 455 kc i uznania przez Sąd Okręgowy, że obciążające stronę skarżącą świadczenia wyrównawcze, przyznane A. i S. K. powinna spełnić niezwłocznie po wezwaniu ze strony uprawnionych, mimo, że kompensowane w ten sposób uszczerbki, a zatem i sama wysokość świadczeń ma charakter ocenny. Wobec tego odsetki od nich powinny obciążać zakład ubezpieczeń dopiero od dnia wyrokowania o nim.

Odpowiadając na apelację powodowie domagali się jej oddalenia, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Chybiony jest zarzut procesowy przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Na wstępie jego oceny przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc, iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób skarżący ubezpieczyciel umotywował ten zarzut wskazuje , że w istocie uzasadnienie to nie służy rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej założeniach, polemice z oceną i ustaleniami dokonanymi przez Sąd ale wsparciu zarzutów natury prawno materialnej .

W motywach środka odwoławczego zakładu ubezpieczeń nie można znaleźć ani jednego argumentu za tym dlaczego określenie wysokości świadczeń przyznanych powodom na poziomie 120 000 zł jest sprzeczne [jak pisze skarżący w tekście zarzutu] z zasadami logiki i doświadczenia życiowego , tym bardziej , że równocześnie apelujący nie krytykuje poprawności ustalenia, także na podstawie opinii psychologicznej , następstw które , wywołuje u dzieci wegetatywny, na skutek konsekwencji wypadku , stan ich matki.

Zasadniczą część swojego, rozbudowanego redakcyjnie stanowiska, poświęca apelujący natomiast podważaniu zasady swojej odpowiedzialności uznając , że normy prawno materialne, na które powołał się Sąd I instancji nie stanowią dla niej normatywnego źródła, w warunkach , gdy M. K. (1) nadal żyje.

Dlatego omawiany zarzut należy odeprzeć , co ma tę konsekwencję , iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy , jako poprawne i kompletne , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nie ma racji strona pozwana , podnosząc zarzuty materialno - prawne.

Najbardziej zasadniczym jest zarzut naruszenia art. 448 kc w zw z art.23 i 24 §1 kc , w ramach którego ubezpieczyciel sprawy wypadku neguje zasadę swojej odpowiedzialności za wyrównaniu uszczerbków niematerialnych doznanych przez powodów twierdząc , że traktowana jako dobro osobiste każdego z nich, więź rodzinna z matką, na skutek zdarzenia szkodzącego, nie została zerwana, a tylko uległa przekształceniu pod względem treści. Taka sytuacja nie rodzi po stronie ubezpieczyciela sprawy deliktu gwarancyjnej odpowiedzialności za ich idemnizację.

Nie może budzić wątpliwości , że więzi rodzinne pomiędzy osobami najbliższymi , którymi wzajemnie są; obecnie jeszcze małoletni powodowie i ich matka , o ile mają charakter rzeczywisty i trwałe, są dobrami osobistymi każdego z tych podmiotów. Naruszenie ich może zatem stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za niemajątkowy uszczerbek tym naruszeniem wywołany.

W najnowszym orzecznictwie Sadu Najwyższego zaczyna kształtować się stanowisko zgodnie z którym , naruszenie nie musi przybrać postaci całkowitego zerwania tych więzi , co następuje na skutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego ale także - w wyjątkowych wypadkach- także wówczas , gdy konsekwencje zdarzenia szkodzącego powodują , że więź ta w sposób nieodwracalny nie może być z nim realizowana , stanowiąc u najbliższego poszkodowanego źródło cierpień o porównywalnym [z następstwami zgonu] stopniu i - w konsekwencji skutkach- w jego sferze psychicznej.

/ por. w tej materii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017r , sygn. V CSK 291/ 16 oraz mająca moc zasady prawnej uchwałę [7] z dnia 27 marca 2018r , sygn. III CZP 36/17 /

Takiemu pogładowi można przeciwstawić argumenty polemiczne związane z samą konstrukcją odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej opisanej przez normy kodeksu cywilnego , tym nie mniej zważywszy na autorytet jurysdykcyjny Sądu Najwyższego oraz rangę uchwały z 27 marca 2018r , potwierdzającej aktualność i poprawność prawną poglądu wcześniej wyrażonego w powołanym judykacie , Sąd II instancji aprobuje to stanowisko , czego następstwem jest uznanie , iż stawiany zarzut materialny jest nieusprawiedliwiony.

Nie ma też racji strona pozwana , formułując zarzut kolejny , który jest dla niej podstawą do negocjowania już nie samej zasady jej odpowiedzialności wobec powodów ale wysokości przyznanych dzieciom M. K. (1) świadczeń , które uznaje za rażąco zawyżone.

Wbrew stanowisku skarżącego taka sytuacja nie ma , w przypadku S. i A. K. (1) miejsca , a sposób w jaki Sąd instancji z punktu widzenia skali doznanych przez szkód niemajątkowych ocenił fakty określające rzeczywisty rozmiar krzywd , które są ich udziałem oraz trwałość ich przejawów w przyszłym , [także dorosłym] życiu syna i córki ofiary wypadku z 4 lipca 2008r , jest niewadliwy.

Kwoty przyznane przez Sąd Okręgowy, tytułem kompensacji krzywd powodów , nie mogą być , wbrew stanowisku apelującego uznane za nadmierne, a tym bardziej rażąco zawyżone.

Sąd Apelacyjny uznaje za niezbędne zaakcentować , że oddanie przez ustawodawcę Sądowi , w ramach „ prawa sędziowskiego „ ostatecznej decyzji jaka kwota jest sumą odpowiedniego zadośćuczynienia za - z natury niewymierną - krzywdę , ma także i to następstwo , że w ramach kontroli instancyjnej, korekta wielkości świadczenia tego rodzaju może nastąpić jedynie wyjątkowo.

Może to mieć miejsce jedynie wówczas, gdy przyznane świadczenie , na tle ustaleń dotyczących charakteru , rozmiaru i trwałości doznanego uszczerbku , w sposób oczywisty nie odpowiada wymaganiu pojęcia „ odpowiedniej sumy „ , którą posługuje się m. in. art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc.

Warunek ingerencji Sądu odwoławczego, w rozmiar ilościowy zadośćuczynienia jest spełniony zatem jedynie , gdy przyznana kwota jest – świetle tych okoliczności - rażąco zawyżona lub zaniżona.

Tylko wówczas można zasadnie mówić o tym , że Sąd niższej instancji, określając wymiar tego świadczenia postąpił w sposób dowolny, a nie w granicach dopuszczonego ustawą uznania , a tym samym naruszył prawo materialne poprzez błąd subsumpcji.

Taka wyjątkowa sytuacja w rozstrzyganej sprawie , wbrew zapatrywaniu apelującego nie miała miejsca. Wyklucza to uznanie stawianego zarzutu za usprawiedliwiony.

Odmówić należy również trafności ostatniemu z zarzutów materialnych, za pomocą którego skarżący polemizuje z ustaleniem przez Sąd Okręgowy początkowego terminu naliczania odsetek od przyznanych świadczeń.

W rozstrzyganej sprawie , w warunkach takich , kiedy stan zdrowia matki powodów, już w czasie sformułowania przez pokrzywdzonych wobec ubezpieczyciela wezwania o przyznanie świadczeń kompensujących krzywdy , był już utrwalony jako wegetatywny.

Zatem ubezpieczyciel sprawy wypadku , jako podmiot profesjonalny na rynku ubezpieczeń, powinien był i mógł w własnym zakresie prawidłowo określić granice uszczerbku jaki ten stan mógł wywołać w sferze psychicznej dzieci M. K..

Nie czyniąc tego w ustawowym terminie ukończenia postępowania likwidacyjnego , może być uznany za pozostającego w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń , których , jak się okazało , w części , słusznie dochodzili syn i córka ofiary wypadku z 4 lipca 2008r

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za niezasadną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 448 kc i 24 §1 kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego , Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niej , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Zważywszy na formalny charakter współuczestnictwa w sprawie obydwójga powodów, kwoty należne im odrębnie od przegrywającego sprawę zakładu ubezpieczeń , zostały , / wyczerpując się w wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem / , ustalone na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800 ze zm]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek SSO / del / Izabella Dyka